

Współczesna poezja słoweńska

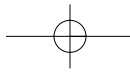
Wybór i przekład ze słoweńskiego:

Katarina Šalamun-Biedrzycka

Duch wieje, kędy chce, ale zdaje się, że energia, z której powstaje poezja, lubi się skupiać w niektórych miejscach i rozrastać tam przez wieki. Ktoś mówił o Polsce jako obwarzanku, ale całą Europę moglibyśmy potraktować jako taki obwarzanek, najgęstszy na krańcach, od starodawnej Grecji poczynając, śledząc na przykład ducha Druidów na przeciwległych końcach: na Litwie, w Irlandii, na Półwyspie Pirenejskim... czy właśnie w Słowenii, o której bratnia Polska chyba w ostatnich dekadach dowiedziała się (spotykając się z tomikami Tomaža Šalamuna, Aleša Debeljaka, Petra Semoliča, Miklavža Komelja, Alojza Ihana, Tone Škrjanca i wielu innych), że bywa ona, jak już ktoś dawno powiedział, „mocarstwem poetyckim”. Oczywiście nie dlatego, że tu wychodzi przynajmniej 300 tomików poetyckich rocznie, ale dlatego, że na przekór ogólnej dekadencji i czarnym kolorom myśl ludzka ciągle potrafi szybować w wolnych przestworach. Dlatego w tym krótkim wyborze wierszy z ostatnich tomików słoweńskich ograniczyłam się do jasnej tonacji 6 poetów i poetek z różnych generacji (tylko połowa z nich była już drukowana w Polsce). Choć z innych wierszy tych samych poetów wynika, że nie są naiwni i że wiedzą (to widać najbardziej w ostatnim wierszu wielkiego filozofa i poety Kocijančiča), na jakim świecie żyją.

I tak META KUŠAR, wybitna znawczyni Junga i obrończyni tradycji słoweńskiego mieszczaństwa, wpływa na słoweńskie życie duchowe nie tylko własną poezją, ale też na przykład założonym przez siebie teatrem poetyckim *The Throne of Poetry*, którego przedstawienia odbywały się również w Stanach Zjednoczonych (Waszyngton, Cleveland, Chicago), Kanadzie i Londynie. Znane są jej wywiady ze słoweńskimi twórcami (wybór w formie książkowej ukazał się w roku 2009) oraz audycje radiowe i filmy o nich. Jej wiersze były publikowane w licznych obcojęzycznych antologiach (jako ostatnią wymieńmy najnowszą *Poètes de la Méditerranée* wydaną przez wydawnictwo Gallimard), a jej tomiki to: *Madeira* (słoweńsko-angielskie i słoweńsko-włoskie wydanie, Lublana 1993), *Svila in lan* (*Silk and Flax*, słoweńsko-angielskie, Lublana 1997), *Split Everywhere* (*Chattanooga* 1997). Jej tomik *Ljubljana*, który wyszedł w Lublanie w roku 2004, doczekał się dwujęzycznego wydania w Londynie w roku 2010 w wydawnictwie Arc Publications (w serii *Visible Poets* pod numerem 30, z polskich poetów wyszedł tu Tadeusz Różewicz). Tomik ten jest obecnie przygotowany do wydania w języku polskim. O jej najnowszym tomie *Jaspis* (Lublana 2008), z którego wiersze przedstawione są w niniejszym wyborze, Tomasz Śalamun napisał: „*Jaspis! Najlepszy z dotychczasowych tomów Mety Kušar. Wszystko objawia się w jasności, naoczności; wyrażone ze spokojem, rozmachem, swobodnie i w głąb*”.

UROŠ ZUPAN urodził się w roku 1963 w małej miejscowości górniczej Trbovlje, którą w swoich późniejszych esejach przetworzył w mityczną krajinę autentycznego życia. Po studiach na komparatystyce osiadł w Lublanie, gdzie stworzywszy szczęśliwą rodzinę, trzyma się na uboczu słoweńskiego życia literackiego. Jest jednak w nim bardzo obecny nie tylko przez powszechnie uznawaną jakość swojej poezji, ale również jako długoletni redaktor poetycki bardzo ważnego czasopisma literackiego „*Literatura*”. (W tym miesięczniku prowadzi też specjalny dział „*Inne kontynenty*”, w którym w każdym numerze zamieszcza około 300 wersów przetłumaczonego autora – w moim przekładzie wydrukowano tam Krzysztofa Koehlera, Jacka Podsiadłę, Miłosza Biedrzyckiego, Bohdana Zadurę i Cypriana Norwida, raz – jako wyjątek – grupowo trzy polskie poetki: Julię Hartwig, Krystynę Miłobędzką i Joannę Wajs oraz innych polskich poetów w przekładzie innych słoweńskich tłumaczy). Wiersze Zupana ukazywały się w polskich czasopismach od roku 1992, w antologii poezji słoweńskiej *Srebro i mech* (1995) występuje on z 15 wierszami jako najmłodszy tam autor, a w roku 2001 opublikowałałam w Wydawnictwie Zielona Sowa tomik jego poezji *Przygotowania do nadejścia kwietnia*. W nim znalazły się wiersze z następujących tomików: *Sutry* (1991), *Rzeka* (1993), *Otwieranie delty* (1995), *Spuścizna* oraz *Drzewo i wróbel* (1999). Później wydał jeszcze 3 tomiki poetyckie i 4 zbiory esejów. Tłumaczy poetów amerykańskich, chorwackich i serbskich, a w formie książkowej wydał poetę Jehudę Amichaję.

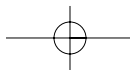


122 CzasKultury 2/2011

TAJA KRAMBERGER, wybitna badaczka historii i antropologii historycznej, swoim ostrym intelektem intensywnie uczestniczy w licznych polemikach natury naukowej czy społecznej, dotyczących tak teorii, jak i krytyki sytuacji w różnych dziedzinach. Jej zaangażowanie jest wszechstronne, a oprócz własnego dorobku naukowego ma na swoim koncie wiele tekstów przetłumaczonych z języków francuskiego, angielskiego, włoskiego i hiszpańskiego. Z tych języków przekłada też utwory literackie, bo nim wstąpiła na ścieżkę kariery naukowej, jej energia objawiła się najpierw w poezji. Na początku ważną rolę odgrywał świat jej dzieciństwa w rodzinnym Koprze, później zaś do wierszy weszło całe jej życie ze swoimi miłymi, jak i okrutnymi chwilami. Wydała następujące tomiki poetyckie: *Marcypan* (1997), *Przemów morze* (1999), *Aksamitne indygo* (2004), *Codzienne rozmowy* (2006) i *Opus quinque dierum* (2009). W Polsce zamieszczałam przekłady jej wierszy od roku 1997 (w „Kartkach”, „Ricie Baum”, „Kresach” i in.), tu przedstawione utwory pochodzą z tomiku *Aksamitne indygo*. Opublikowaniem jej poezji po polsku powinno się zainteresować jakieś wydawnictwo – tomiki Kramberger w językach niemieckim, węgierskim i chorwackim spotkały się z dużym uznaniem, jak również przekłady poszczególnych wierszy na język francuski, włoski i hiszpański.

RADHARANI PERNARČIČ swe imię zawdzięcza rodzicom, którzy w pamiętnej epoce hipisów chętnie podróżowali do Indii. Ona też lubi podróże, czasem na długo. Po dyplomie na wydziale etnologii i antropologii kulturowej w Lublanie (gdzie obecnie pracuje) zaniósł ją do Amsterdamu, gdzie ukończyła studia z choreografii i współczesnego tańca, który – oprócz poezji i jeszcze fotografii oraz wideo z dziedziny tańca – jest cały czas znaczącą częścią jej życia. Tam też zdała sobie sprawę, jak ważny dla twórczości jest język ojczysty (po słoweńsku „matczyzny”) i jego „najgłębsza istota – poezja”: „Siła przyciągania poezji jest naszą grawitacją, domem, jedyną rzeczą, przez którą nie możemy się wykorzenić, czymś, czego nie można wymienić, zastąpić”. Na razie wydała tylko jeden tomik poezji (w roku 2008), którego tytuł jest grą słów: *wszechświat, wierzba płacząca, wiatr i żaluzje Vesolje žalujko, veter žaluzije*.

JURE JAKOB wydał swój pierwszy tomik *Tri postaje* (Trzy przystanki) w roku 2003 i od razu zwrócił na siebie uwagę. Książka dostała nagrodę jako debiut roku, a doczekała się również drugiego wydania (co wśród tomików rzadko się zdarza – aż drugie i trzecie wydanie miały *Sutry* Uroša Zupana). Jego następny tomik nazywał się *Budnost* (Czułość albo Jawa, 2006), a najnowszy *Zapuščeni kraji* (Opuszczone miejsca lub miejscowości, 2010). W najlepszych wierszach Jakob wręcz wciela się w rzeczy, rośliny lub zwierzęta, o których pisze, co powoduje, że jego tomiki są regularnie nominowane do różnych nagród.



ALEŠ ŠTEGER jest nie tylko poetą, ale też prozaikiem, tłumaczem, redaktorem, a przede wszystkim doskonałym organizatorem życia literackiego w Słowenii i – jeśli chodzi o lansowanie słoweńskich autorów – za granicą (przede wszystkim w Niemczech, bo jest wszak germanistą). W rodzimym Ptujju ostatnio organizował wielki festiwal poezji, który – tak samo przy jego współpracy – był wcześniej znany (również licznym polskim poetom) pod nazwą Medana – Festiwal Poezji i Wina. Swoje miasto (którym zachwycił się np. Mrozek, kręcąc tam swój film) uhonorował też Książką o Ptujju, zebrawszy w niej różne utwory o tej prastarej miejscowości, poczynawszy od rzymskich dziejów (wszak Poetovio wydało nie tylko rzymskiego pisarza i wczesnochrześcijańskiego filozofa, ale też szereg późniejszych twórców). Jeśli pominiemy prozatorskie książki Štegera o Berlinie i Peru (ostatnia, *Czasem jest styczeń* w środku lata z roku 1999, wyszła też po słowacku), trzeba wymienić jego następujące tomiki poetyckie: *Šahovnice ur* (Szachownice godzin, 1995), *Kašmir* (Kaszmir, 1997, wydany również po słowacku i niemiecku), *Protuberance* (2002, również po słowacku), *Knjiga reči* (Książka rzeczy, 2005, również po angielsku) i *Knjiga teles* (Książka ciał, 2010). Wybory jego poezji wyszły po angielsku i hiszpańsku, poszczególne zaś wiersze w moim przekładzie zamieściły „Fa-Art” (1996) i „Studium” (1997).

I już dochodzimy do największej postaci w obecnym życiu duchowym Słowenii – GORAZDA KOCIJANČIČA, filozofa, eseisty, tłumacza i poety, człowieka, który „poza instytucjami działa na rzecz syntezy postmodernistycznej myśli z duchowością chrześcijańskiego dziedzictwa”. Już samo spojrzenie na jego dotychczasowy dorobek naukowy i translatorski przyprawia o zawrót głowy: przełożył i skomentował 6 książek autorów patrystycznych, *Fragmenty Parmenidesa*, podstawowe dzieła neoplatonizmu, a przede wszystkim kompletne opus Platona (komentarz liczy tyle samo stron co teksty). Przetłumaczył Sołowjowa i Lévinasa, Eckharta i Judę Halewiego, Anioła Ślęzaka i Paula Celana, jego są nowe przekłady Ewangelii i poezji bizantyjskiej. Prowadzi też comiesięczne wieczory rozmów elity intelektualnej na temat nowych książek i problemów filozoficznych, które później wychodzą w formie książkowej. Zanim doszedł do summy swojego systemu filozoficznego w książce *Razbitje*. *Sedem radikalnih esejev* (2009), wydał apologię „radikalnie apofatycznej myśli” *Posredovanja* (1996, serbski przekład 1998) i własną wizję ponadkonfesyjnego „wschodnio-zachodniego” chrześcijaństwa (*Między Wschodem a Zachodem. Cztery rozmyślenia o ekstazyce*, 2004). Jego prace filozoficzne i krytycznoliterackie ukazują się też w międzynarodowym czasopiśmie elektronicznym „Logos”, które prowadzi: www.kud-logos.si. Jego zaś poetyckie tomiki to: *Twoje imiona* (z angielskim tłumaczeniem, 2000 – 9 wierszy z tego tomiku opublikowały „Kresy” w roku 2002), *Trzydzieści stopni i już nas nie ma* (2005) i *Certamen spirituales* (2008). Przełożony tu wiersz pochodzi z roku 2010 (ze zbiorowego tomu poświęconego wierszom o Lublanie). ○